

WOJCIECH CHOJNACKI

KSIĘGARSTWO POLSKIE W WESTFALII I NADRENI DO 1914 ROKU

Początki wychodźstwa polskiego do zachodnich Niemiec przypadają na lata siedemdziesiąte XIX w., kiedy to pierwsi Polacy z zaboru pruskiego wyjeżdżali do pracy w kopalniach i hutach Westfalii i Nadrenii. Większość z nich pochodziła ze wsi, gdzie system pracy znacznie różnił się od pracy w fabrykach. Na nowym miejscu Polacy po przepracowaniu odpowiedniej liczby godzin resztę wolnego czasu spędzali w domu, czytając prasę sprowadzaną z kraju, a także książki. Głód słowa drukowanego był początkowo znaczny z braku miejscowej prasy polskiej, jak również polskich, księgarskich tradycji. Rozpowszechnianiem książek zajmowali się najczęściej pierwsi działacze westfalscy i domokrażcy. Księgarzem takim był Hipolit Sibilski, założyciel pierwszego towarzystwa polskiego „Jedność” w 1876 r. w Dortmundzie. Na początku swej kariery księgarskiej był zwykłym wędrownym handlarzem książek, którym stał się z konieczności. Jan Brejski, długoletni wydawca i redaktor „Wiarusa Polskiego” w Bochum, o jego początkach tak pisał: „Sam nie wiedząc jak, został Hipolit Sibilski kolporterem książek. Podczas przedstawień teatralnych [towarzystw polskich] pełnił obowiązki reżysera i suflera a żona i córka sprzedawały na sali »książki modlitewne i historyczne«, to jest powieści i inne wydawnictwa Chociszewskiego, Miarki, Fiałka z Chełmna i inne”¹. Później założył Sibilski księgarnię, a przy niej miał małą drukarnię², które jednak nie bardzo rozwinęły się w przyszłości, gdyż właściciel zbyt wiele czasu poświęcał pracy społecznej i narodowej. W jego ślady poszli inni — najczęściej robotnicy fabryczni i górnicy, którzy najpierw byli domokrażcami, a następnie otwierali księgarnie.

Jednym z pierwszych księgarzy był W. Józefoski w Dortmundzie. Rzucił on górnictwo i z zaoszczędzonych pieniędzy rozpoczął handlować książkami. Szybko dorobił się dwóch domów, w których utworzył księgarnie — jedną dla siebie w Dortmundzie, a drugą dla syna w Herne.

Największe księgarnie powstawały jednak przy wydawnictwach prasowych, które obok drukowania czasopism prowadziły sprzedaż książek. Do najwcześniejszych należała księgarnia „Wiarusa Polskiego” (pismo założone w 1890 r. przez ks. Franciszka Lissa w Bochum), utworzona z inicjatywy czytelników tego pisma. W numerze 41 „Wiarusa Polskiego” z 1893 r. ukazała się krytyczna korespondencja, opisująca niski stan czytelnictwa polskiego wśród towarzystw w Westfalii i Nadrenii. Autor zarzucał polskim organizacjom, że mają zbyt skromne biblioteki liczące najwięcej od 30 do 50 tomów i to

¹ J. Brejski. *Pamiętnik 50-lecia „Wiarusa Polskiego”*. Jubileuszowy Kalendarz „Wiarusa Polskiego”. Lille 1940 s. 132.

² K. Murzynowska. *Polskie wychodźstwo zarobkowe w Zagłębiu Ruhry w latach 1880-1914*. Wrocław 1972 s. 174.

najczęściej wypożyczonych z Towarzystwa Czytelni Ludowych z Poznania. Odpowiedzią na to były liczne listy od czytelników namawiające do kupowania książek zamiast wydawania pieniędzy na wódkę. Inni zaś zachęcali do wypożyczania książek z Towarzystwa Czytelni Ludowych, gdyż ten sposób czytelnictwa był najdogodniejszy i najtańszy.

Jeden z abonentów „Wiarusa Polskiego” żalił się, że słaby rozwój czytelnictwa polskiego wśród rodaków jest spowodowany trudnościami w nabywaniu książek. Zaproponował on redakcji, aby na wzór „Katolika” czy „Nowin Raciborskich”, założyła przy wydawnictwie własną księgarnię, gdyż to rozwiązałoby kłopoty z kupowaniem książek zarówno przez towarzystwa, jak i indywidualnych czytelników³. Redakcja w dopisku do tego listu odpowiedziała, że zastanowi się nad tym projektem, a już w czerwcu 1893 r. ukazał się pierwszy anons księgarni „Wiarusa Polskiego”. We wrześniu tego roku wydrukowano w „Wiarusie Polskim” pierwszy zestaw książek, które można było zamawiać w księgarni wydawnictwa. Były to najczęściej książki sprowadzane od wydawców z Polski w formie zakupów lub sprzedaży komisowej, a także własne wydawnictwa nakładowe. Niestety, tytułów tych ostatnich nie można odróżnić od reszty, gdyż były zestawiane razem z obcymi wydawnictwami. W zachowanych rocznikach „Wiarusa Polskiego” tylko raz natrafiono na zestaw książek i broszur oferowanych przez księgarnię z wyraźnym zaznaczeniem, że są to wydawnictwa własne⁴.

Oferty księgarskie drukował „Wiarus Polski” na ostatniej stronie pisma lub na jednej stronie dodatku do numeru. Najczęściej zestaw kilkudziesięciu lub kilkuset książek był podzielony tematycznie, np.: książki do nabożeństwa, religijne, historyczne, powieści i opowiadania, żywoty świętych, sztuki teatralne i inne. Były to przeważnie książki i broszury wydawane u K. Miarki w Mikołowie, J. Chociszewskiego w Gnieźnie, J. Leitgebnerów w Poznaniu, W. Fiałka w Chełmnie itd. Oprócz książek, księgarnia ta prowadziła także sprzedaż dewocjonalii i artykułów piśmiennych. Duży rozwój czytelnictwa spowodował, że po pięciu latach istnienia księgarnia została znacznie powiększona, przeniesiona z głębi domu i usytuowana na froncie budynku.

Podobnie jak redakcja i drukarnia „Wiarusa Polskiego”, tak i księgarnia była szykanowana przez Niemców poprzez częste rewizje policyjne, które konfiskowały książki o charakterze patriotycznym. Nadzór policyjny nad wydawnictwami i księgarniami polskimi w Westfalii i Nadrenii pełnił Rost, sekretarz miejski w Dortmundzie, któremu tę funkcję powierzył naczelnny prezes prowincji westfalskiej⁵. W późniejszym okresie (od lipca 1909 r.) nadzór ten pełniła specjalna instytucja założona w Bochum pod nazwą „Zentralstelle für Überwachung der Polenbewegung im Rheinisch-Westfälischen Industriebezirke”. Na czele tego urzędu stał komisarz policji Görke⁶.

W dniu 4 X 1897 r. komisarz Rost przeprowadził w księgarni kilkugodzinną rewizję⁷, podczas której skonfiskował następujące druki: 12 egzemplarzy *Jeszcze Polska*

³ 1893 nr 41, 42, 46.

⁴ „Wiarus Polski” 1900 nr 2 s. 3.

⁵ Staatsarchiv Münster. Oberpräsidium Münster nr 2748 Bd 2 k. 37; Deutsches Zentralarchiv Merseburg. Ministerium des Innern (dalej: DZAM) Rep. 77 Tit. 870 Sign. 47 c Bd 1 k. 17-18.

⁶ Staatsarchiv Münster. Regierung Münster Abt. VII Nr 35.

⁷ DZAM. Rep. 77 Tit. 870 Sign. 47 c Bd 1 k. 181-182v.

nie zginęła (Poznań 1896); *Wiersze pod lipą* (Kraków 1893); *Zbiorek modlitw* (Kraków 1896) — skonfiskowany na skutek braku pozwolenia na rozpowszechnianie przez miejscowego biskupa; 5 egz.: *Maciek Grąda* (Poznań 1887); *Rysy z życia ks. Karola Antoniewicza* (Poznań 1889) i *Kalendarz mariański na rok 1898* K. Miarki. Ponadto policja znalazła i skonfiskowała 16 broszur drukowanych nakładem „Wiarusa Polskiego”, które nie były uprzednio dostarczone władzom policyjnym i nie miały na kartach tytułowych nazwiska wydawcy i drukarni.

W następnych latach także odbywały się tam rewizje, m.in. kilkudniowa na początku marca 1902 r. o następującym przebiegu. Do wydawnictwa wcześniej rano przybyli komisarz policji w Bochum z kilkoma policjantami oraz Rostem jako tłumaczem. Jeden policjant został przy wejściu na straży, a reszta przeprowadziła dokładną rewizję w ekspedycji i księgarni. Przedmiotem poszukiwań była publikacja pt. *Września*, wydana w Galicji. Nie znaleziono jej wprawdzie, ale za to skonfiskowano szereg innych książek jako zakazanych, m.in. *Przewodnik dla polskich robotników w Niemczech*⁸. Miesiąc później policja znowu przeprowadziła rewizję z polecenia wyższych władz, celem skontrolowania, czy księgarnia nie rozpowszechnia *Polskiego kalendarza mariańskiego*, wydawanego przez Kaspra Wojnara w Krakowie. Wynik jej był jednak negatywny⁹. W styczniu 1903 r. skonfiskowano 25 egz. *Wyboru pieśni polskich* wydanych w Inowrocławiu. Niekiedy rewizje nie przynosiły żadnego rezultatu, jak np. w lipcu 1911 r., gdy nie znaleziono poszukiwanej książki J. Chociszewskiego pt. *Czytanki narodowe* lub tylko połowiczny, np. w grudniu 1911 r., gdy zabrano mapę Polski i 42 widokówki z portretami bohaterów narodowych T. Kościuszki i K. Pułaskiego¹⁰.

Z inicjatywy Marcina Biedermanna, działacza narodowego z Poznańskiego, został założony „Dziennik Polski” w Dortmundzie w kwietniu 1904 r., którego redakcja prowadziła także księgarnię do 1906 r. Wyposażenie jej kosztowało 578 mk, natomiast dochód jaki przyniosła w ciągu 15 pierwszych miesięcy (od kwietnia 1904 do czerwca 1905 r.) wyniósł 825 mk. W dniu 18 VII 1905 r. policja przeprowadziła rewizję w księgarni i skonfiskowała egzemplarze *Kalendarza mariańskiego*, książki J. Chociszewskiego pt. *Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży* oraz *Piśmiennictwo polskie w życiorysach naszych znakomitszych pisarzy przedstawione*. Oprócz tego konfiskacie uległy reprodukcje kilku obrazów J. Styki przedstawiających T. Kościuszkę i Polonię oraz około 500 pocztówek z polskimi bohaterami narodowymi. W sierpniu tego roku policja ponownie skonfiskowała kalendarze mariańskie (łącznie z poprzednimi 67 egz.), które zostały zwrócone dopiero w lutym 1906 r., kiedy stały się już nieaktualne¹¹.

Trzecią z kolei księgarnię przy wydawnictwie prasowym założył w 1909 r. Michał Kwiatkowski (były pracownik redakcji „Wiarusa Polskiego” w latach 1904-1908), redaktor i właściciel pisma „Narodowiec” w Herne. Miała ona na składzie oprócz książek i artykułów piśmiennych także obrazy, dewocjonalia i galanterię. W latach 1912-1915 księgarnię tę prowadził Leon Żynda¹². Do 1914 r. M. Kwiatkowski miał w swej

⁸ „Wiarus Polski” 1902 nr 27.

⁹ „Wiarus Polski” 1902 nr 42.

¹⁰ „Wiarus Polski” 1911 nr 170, 298.

¹¹ Stadtarchiv Dortmund Do n 229 k. 60.

¹² Księgarz, ur. 2 IX 1877 we wsi Pogódki pow. Kościerzyna. Ukończył 6 klas Collegium Marianum w Pelplinie i od 1895 r. zaczął praktykę w tamtejszej księgarni E. Michałowskiego. W

księgarni skład główny wydawnictw K. Miarki z Mikołowa dla Westfalii, Nadrenii i sąsiednich prowincji.

Kilku tamtejszych księgarzy trudniło się jednocześnie drukarstwem. Mieli oni przy księgarni małą drukarenkę, gdzie wykonywali druki akcydensowe (np. H. Sibiński¹³ w Bochum czy Ludwik Gola w Witten). Natomiast Jan Dymek oprócz księgarni w Dortmundzie był także właścicielem małej drukarni nakładowej razem z T. Kuną w tym samym mieście.

Oprócz dużych wydawnictw i nielicznych pojedynczych osób, nakładcami w Westfalii i Nadrenii byli także księgarze. Do nich należeli: Antoni Dąbrowski w Recklinghausen-Süd, Marcin Jarczyński w Habingshorst, Stanisław Kochowicz w Bruckhausen (wydawca śpiewnika dla wychodźców, wystawiał on na wystawie bochumskiej w 1913 r. pocztówki swego nakładu), Józef Rzepka¹⁴ w Oberhausen oraz Andrzej Wachowiak¹⁵ – księgarnia nakładowa i wysyłkowa w Wanne (wydał obszerny przewod-

iatych 1900-1903 prowadził już własną księgarnię wraz ze składem papieru w Czersku. Następnie pracował w księgarni „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu (1903-1906) i potem jako kierownik księgarni J. H. Lange w Gnieźnie (1906-1910). W tym ostatnim mieście miał również własną księgarnię w latach 1910-1912. Od 1912 do 1915 r. pracował w księgarni wydawnictwa „Narodowca” w Herne. W okresie międzywojennym do 1940 r. pracował w Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu i Wilnie. Po wojnie zatrudniony był w poznańskiej Księgarni Ziemi Zachodnich. Zmarł w Poznaniu 1 IV 1947 r.

¹³ Księgarz, działacz narodowy. Ur. w 1837 r. prawdopodobnie w Poznaniu. Do Westfalii wyjechał na początku lat 70-tych XIX wieku, gdzie jako pierwszy rozpoczął organizować towarzystwa wśród tamtejszych Polaków. W 1876 r. był założycielem pierwszego z nich pod nazwą „Jedność” w Dortmundzie. Równolegle trudnił się kolportażem książek polskich, zanim pod koniec lat 80-tych zeszłego wieku nie założył własnej księgarni w Bochum (pierwszej na tym terenie). W 1894 r. wszedł do zarządu jako zastępca sekretarza nowo powstałego Związku Polaków w Niemczech. W 1902 r. był współzałożycielem Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i przez dłuższy czas pełnił funkcję sekretarza tej organizacji. W 1917 r. sprawował funkcję bibliotekarza powiatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych w Bochum. Za swoją długoletnią działalność narodową Związek Towarzystwa Polsko-Katolickich mianował go w 1918 r. swym członkiem honorowym, a rząd polski udekorował Orderem Polonia Restituta. Ok. 1919 r. powrócił do Polski i osiadł w Poznaniu, gdzie zmarł 6 XI 1928 r.

¹⁴ Księgarz. Ur. 16 II 1888 r. w Biskupcach, pow. Kościan. Do wyjazdu na zachód pomagał rodzicom w gospodarstwie rolnym w Naclawiu, pow. Kościan. W 1910 r. rozpoczął pracę w kopalni węgla „Concordia” w Oberhausen (Nadrenia). Mimo niewielkich zarobków utworzył z zaoszczędzonych pieniędzy 15 VIII 1911 r. księgarnię w Oberhausen przy Stockmannstr. 72. Od początku prowadził w niej filię „Narodowca” na teren Nadrenii, nadsyłając z niego materiał redakcyjny i prowadząc akwizycję pisma. Należał do wielu polskich organizacji na tym terenie. Wiosną 1919 r. powrócił do kraju i osiedlił się w Lesznie. Tutaj kupił w Rynku księgarnię, którą prowadził do wybuchu II wojny światowej. W tym okresie był również kierownikiem drukarni „Głosu Leszczyńskiego” i członkiem wielu polskich towarzystw, m.in. Związku Obrony Kresów Zachodnich, co spowodowało, że w okresie okupacji hitlerowskiej musiał się ukrywać. Zmarł 9 VI 1953 r. w Lesznie.

¹⁵ Księgarz i dziennikarz. Ur. 26 XI 1892 r. w Smolicach pow. Gostyń; brat Stanisława. W 1897 r. wyemigrowała jego rodzina do Westfalii i osiedliła się w Wanne. Tam ukończył szkołę podstawową i gimnazjum niemieckie. W latach 1907-1909 pracował w wydawnictwie „Wiarusa Polskiego” w Bochum. W 1909 r. otworzył księgarnię nakładową w Wanne. Po oskarżeniu go przez policję o „zdradę kraju”, wyjechał w 1913 r. do Francji, aby uniknąć służby wojskowej. Stamtąd

nik po Westfalii i Nadrenii w 1913 r. oraz wystawiał tego roku na polskiej wystawie przemysłowej w Bochum plakaty własnego nakładu). Inne księgarnie prowadziły przedstawicielstwa nakładców: Władysława Jaroszowa z Duisburgu-Laar miała duży wybór druków K. Miarki z Mikołowa, u Stanisława Kunza z Ueckendorf można było zamawiać różne czasopisma, a Stanisław Laboch w Herne-Baukau sprzedawał nakłady S. Buszczyńskiego z Torunia.

Postać Wachowiaka jest szczególnie interesująca. Już jako uczeń gimnazjalny najbardziej odczuwał brak księgarń z prawdziwego zdarzenia w Westfalii i Nadrenii, sprzedających wyłącznie książki. Mając zaledwie 18 lat przy pomocy rodziny założył małą księgarnię w 1909 r. w Wanne. Zamawiał i sprowadzał książki na podstawie katalogów księgarskich, np. M. Niemierkiewicza z Poznania czy M. Arcta z Warszawy. Równocześnie sam wydawał książki, np. kantyczki czy broszury o prawach obywatelskich, o zadaniach kobiet Polek, o ordynacji wyborczej, o antypolskich prawach wyjątkowych itp. Wydawnictwa jego drukował J. Kawaler w Oberhausen, a drobne druczki S. Kuśnierek w Wanne. W 1913 r. sprowadził z Krakowa, Poznania i Pleszewa oraz rozpowszechniał duże ilości obrazów, śpiewników i emblematów o charakterze narodowym. Akcja ta była związana z mającym się odbyć uroczystym zjazdem Polaków z zachodnich Niemiec w gościnnej dla nich Holandii. Policja miejscowa przeprowadziła rewizję w jego księgarni i mieszkaniu, jednak nic z tych rzeczy nie znalazła. Mimo to, wniesiono pod adresem Wachowiaka oskarżenie o zdradę kraju („Landes Verrat”), co wiązało się jednocześnie z pozbawieniem go prawa do jednorocznej służby wojskowej. Groziła mu więc normalna służba wojskowa i aby tego uniknąć, w końcu 1913 r. oddał księgarnię Wawrzyńcowi Borowczykowi, a sam wyjechał do Francji¹⁶.

Dużą rolę w upowszechnianiu książki polskiej w zachodnich Niemczech odegrali księgarze nakładcy z ziem polskich. Byli to m.in.: wspomniany Karol Miarka z Mikołowa, Wiktor Kulerski z Grudziądza czy Walenty Fiałek z Chełmna. Ten ostatni rozprowadził w Westfalii i Nadrenii 60% swoich nakładów, przeważnie z zakresu literatury ludowej¹⁷.

Większość księgarń w Westfalii i Nadrenii (oprócz wspomnianych osobnych działów księgarskich przy wydawnictwach) miało swój charakterystyczny zestaw oferowanych towarów. Nazwa sklepu w ogłoszeniach prasowych najczęściej brzmiała: „Księgarnia Polska”, a sprzedawano w niej: z książek — modlitewniki, śpiewniki, powieści, książki historyczne, kalendarze oraz pocztówki polskie, papeterię, galanterię, dewocjonalia, przybory i wyroby tytoniowe, a także obrazy. Na przykład taką typową księgarnią na tym terenie była księgarnia Józefa Bieleckiego w Dortmundzie. Prócz wymienionych towarów były w nich sprzedawane także inne, np. A. Dąbrowski w

powrócił do kraju w 1919 r. i w Poznaniu do 1922 r. redagował „Prawdę”, organ Narodowej Partii Robotniczej. W okresie od 1922 do 1924 r. był drugim dyrektorem Banku Zjednoczenia w Poznaniu. Następnie do wybuchu II wojny światowej był zatrudniony jako prokurent w polsko-skandynawskiej linii okrętowej „Polskarob” w Gdyni. Po wojnie pracował w Głównym Urzędzie Statystycznym. Zmarł 1 V 1967 r. w Pruszkowie.

¹⁶ A. Wachowiak. *Wspomnienia z polskiej, robotniczej emigracji do Westfalii i Nadrenii oraz do Francji z końca XIX i początku XX wieku*. [Warszawa] 1965 s. 94 (mps).

¹⁷ T. Pietrykowski. *Walenty Fiałek. Senior bibliofilów pomorskich*. Toruń 1929 k. 12-13.

Recklinghausen-Süd prowadził sprzedaż trumien i akcesoriów żałobnych, Jan Jańczak w Bruckhausen sprzedawał także szkło i porcelanę, a Józef Kościelny w Wanne robił we własnym zakresie ramy do obrazów. Wojciech Kotowski w Gladbeck potrafił pogodzić sprzedaż książek z prowadzeniem warsztatu szklarskiego i jednocześnie golarni, natomiast Kazimierz Siliński w Bochum miał introligatornię, w której także sprzedawał książki.

Ta różnorodność towarów w tych księgarniach była spowodowana tym, że sprzedaż samych tylko wydawnictw była mało opłacalna i trudno się było z niej utrzymać. Niektórzy na tym handlu wzbogacali się, np. Stanisław Kuśnierek początkowo prowadził księgarnię w Oberhausen a później założył małą drukarnię w Wanne. W. Kościelny z Gelsenkirchen przeniósł księgarnię w 1907 r. do Wanne, którą później przekazał Józefowi Kościelnemu (chyba bratu), a sam otworzył sklep meblowy obok księgarni. Podobnie J. Pańczak z Essen przeprowadził się do Dortmundu, gdzie założył Polski Dom Towarowy, w którym oprócz dawnego charakterystycznego dla księgarni towaru, sprzedawał obuwie, konfekcję, bieliznę i instrumenty muzyczne. Jan Czajkowski posiadał w Hamborn obok składu głównego także filię.

Inną kategorię sprzedawców książek stanowili kupcy zajmujący się sprzedażą odmiennych towarów i nie nazywający swoich sklepów (w ogłoszeniach) „Księgarnią Polską” oraz rzemieślnicy. Takimi byli: Józef Kniel z Bruckhausen – sprzedawca papieru, Wawrzyn Krauz z Wanne – właściciel zakładu fotograficznego. Rzemieślnikami rozprowadzającymi polskie druki byli fryzjerzy, np. trzej bracia Arentowicze w Bochum i Bruckhausen czy Piotr Płaczyk także w Bruckhausen sprzedający tylko polskie pocztówki. Sprzedają książek trudnili się również domokrażcy, którzy nie mieli swego sklepu, a książki dostarczali wprost do domu klienta. Takim był np. Marcin Szymkowiak, który w Wattenscheid i okolicy sprzedawał modlitewnik i oprawiał obrazy¹⁸.

Działalność polskich księgarzy była od początku kontrolowana przez policję, która przeprowadzała liczne rewizje i konfiskaty kończące się na skutek procesów sądowych karami pieniężnymi, a także więzieniem. Mimo to księgarstwo polskie rozwijało się na tym terenie dynamicznie z powodu dużej świadomości narodowej i głodu polskiej książki wśród tamtejszych wychodźców. W październiku 1911 r. w rejencji Arnsberg, Düsseldorf i Münster było 123 polskich księgarń i punktów sprzedaży książek, z tego w rejencji Arnsberg – 50, Düsseldorf – 45 i Münster – 28. W ciągu 15 miesięcy (lipiec 1910 – październik 1911 r.) władze policyjne odbyły 40 rewizji i skonfiskowały 63 widokówki, 39 druków i 21 obrazów. W tym samym okresie zostało ukaranych 47 księgarzy za oferowanie niedozwolonych przez władze niemieckie 39 widokówek, 34 druków, 4 ozdób i 1 obrazu¹⁹.

Tępienie były przede wszystkim wydawnictwa o charakterze narodowym. Na początku 1902 r. w księgarni J. Danielaka w Dortmundzie policja znalazła w czasie rewizji 20 egz. *Śpiewnika Sokoła*, wydrukowanego nakładem miejscowego Sokoła w Berlinie. Rozprawa sądowa odbyła się w Essen 21 XI 1902 r. Sąd skazał młodego 26-letniego księgarza (dawnego kowala) na 14 dni więzienia, książki skonfiskowano, a ich skład drukarski został w Berlinie zniszczony. Danielaka skazano za to, że sprzedał 16 tych śpiewników członkom „Sokoła”, w których m.in. osiem pieśni nawoływało „do

¹⁸ „Wiarus Polski” 1893 nr 57 s. 4.

¹⁹ Staatsarchiv Düsseldorf. Regierung Düsseldorf No 16030.

ponownego utworzenia Państwa Polskiego i do wywalczenia go siłą"²⁰. Podobne rewizje i konfiskaty nękały innych księgarzy, np. 5 II 1913 r. policja zrewidowała lokal M. Jarczyńskiego w Habinghorst (poprzednia rewizja odbyła się 28 XII 1912 r.) i zarekwirowała 702 egzemplarze utworów Z. Krasieńskiego, 12 broszur o wychowaniu narodowym, 47 śpiewników, 37 odezów wydanych przez powiatowy Komitet Wyborczy oraz 17 szpil i 9 par guzików z emblematami narodowymi²¹.

Księgarze niemieccy z uwagi na duży popyt polskich wydawnictw na tym terenie rozprowadzali je także obok niemieckich książek. Trudnili się tym również niemieccy drukarze, introligatorzy oraz ludzie nie związani bezpośrednio z handlem, np. fryzjer G. Werth z Bochum czy krawiec J. Albrecht z Schoenebeck. Księgarnia nakładowa Schafsteina w Kolonii wydała ok. 1897-1898 dwa nakłady książki Bernarda Gustawa Bayerle pt. *Obrazki świąteczne Kościoła rzymsko-katolickiego*, a wydawnictwo Gustawa Brake w Kolonii opublikowało w 1906 r. księdza Teofila Gapczyńskiego *Przewodnik chrześcijanina rzymsko-katolickiego*.

Najpopularniejszymi książkami polskimi były w tym czasie wśród wychodźców modlitewniki. Niemałą rolę w ich kolportażu po całych Niemczech wraz z zaborem pruskim odegrały cztery niemieckie firmy wydawniczo-introligatorskie w Nadrenii: A. Riffartha w Mönchengladbach²², von den Wyenbergha²³, Jansena & Derricksa i Butzona & Berckera²⁴, trzech ostatni w Kevelaer. Do tych firm polscy nakładcy z zaboru pruskiego i austriackiego przysyłali do oprawy niezbrozurowane modlitewniki w luźnych arkuszach drukarskich. Z Krakowa dostarczali je następujący wydawcy: G. Gebethner, Angrabajtis, J. Kurkiewicz i Drukarnia Spółkowa. Modlitewniki po oprawieniu były rozsyłane do księgarzy w Poznaniu i do innych miast zaboru pruskiego. Tak daleka ekspedycja niezbrozurowanych książek do Nadrenii opłacała się na skutek przepisów celnych. Gdyby modlitewniki te przesyłano z Krakowa na sprzedaż do zaboru pruskiego w formie oprawionej, to cło byłoby znacznie wyższe.

Równocześnie do Nadrenii przysyłali do oprawy modlitewniki nakładcy z ziem zaboru pruskiego, np. K. Miarka z Mikołowa, M. Rogier i F. Gielnik z Góry św. Anny, K. Nowacki z Olesna, T. Nowacki z Piekar Śląskich, J. Jalkowski z Grudziądza. Dla nich opłacało się widocznie wysyłać towar ze względu na tańszą robociznę. Ogółem w połowie 1908 r. do czterech wymienionych firm introligatorskich polscy nakładcy dostarczyli 70 skrzyń arkuszy modlitewników o wadze ok. 7000 kg, a więc były to nakłady wielotysięczne. Wysyłki arkuszowe do Nadrenii odbywały się prawdopodobnie w latach 1900-1914.

W 1908 r. firma A. Riffartha nie sprzedawała oprawionych książeczek do nabożeństwa, lecz przysyłała określone partie według rozdzielnika sporządzonego przez

²⁰ Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Poznaniu. Akta Prezydium Policji sygn. 2724 k. 144-145v.

²¹ „Tygodzień” 1913 nr 7 s. 10.

²² Założony w 1816 r. dom wydawniczy wraz z drukarnią i introligatornią. Specjalność: oprawianie modlitewników i śpiewników każdego rodzaju.

²³ Dom wydawniczy i księgarnia, założone w 1854 r. Specjalność: katolickie modlitewniki i śpiewniki oraz literatura religijna i ludowa.

²⁴ Dom wydawniczy i introligatornia założone w 1874 r. Specjalność: katolickie modlitewniki i śpiewniki wydawane w siedmiu językach m.in. w polskim.

zleceniodawcę. Odbiorcami rozprowadzającymi je dalej byli następujący księgarze: F. Ebbecke w Bydgoszczy i Lesznie, Mittler i Steinke w Bydgoszczy, J. B. Lange w Gnieźnie, J. Jolowicz, K. Kozłowski, J. Leitgeber, Wł. Łubiński i Księgarnia św. Wojciecha, wszyscy w Poznaniu. A. Riffarth głównie zajmował się sprzedażą niemieckich modlitewników, dewocjonalii, figur kościelnych, zatrudniając agentów podróżujących po Niemczech i za granicą.

Pozostałe firmy mieszczące się w Kevelaer, a oprawiające większość (w 1908 r. ok. 6500 kg) arkuszy, sprzedawały omawiane wydawnictwa z zaboru austriackiego na własny rachunek, rozprowadzając je po całych Niemczech – także w Westfalii i Nadrenii. Introligatornie te również sprzedawały dewocjonalia ale swój wysoki obrót osiągały głównie przez kolportowanie polskich książek religijnych. Dwie z omawianych firm, Jansen & Derricks oraz Butzon & Bercker, wydawały także własnym nakładem polskie modlitewniki, które były po prostu przedrukami książeczek sprowadzanych do Kevelaer. Introligatornia Butzon & Bercker w 1908 r. miała 5 swoich wydań, a druga firma 1 wydanie. Ogółem w 1908 r. oprawiono 55 różnych książeczek religijnych, a najpopularniejszą był *Ołtarzyk* dla dzieci, wydany nakładem Drukarni Spółkowej w Krakowie^{2 5}.

Większość polskich księgarń w Westfalii i Nadrenii istniało do wybuchu I wojny światowej. Było ich wtedy 70^{2 6}, nie licząc kilkudziesięciu sklepów i zakładów trudniących się na marginesie sprzedażą polskich druków. Wybuch I wojny światowej i wywołany przez nią kryzys w pierwszych latach powojennych oraz wędrownka Polaków do Polski i Francji, doprowadziły do upadku ogromnej większości księgarń. Poniżej podano niepełny zestaw księgarń polskich i niemieckich, a także innych sprzedawców, trudniących się pobocznie rozprowadzaniem polskich druków. Zawód tych ostatnich wyszczególniono po nazwisku. Rejestr ten jest niepełny, gdyż oparto go przede wszystkim na ogłoszeniach zamieszczanych w czasopismach i drukach zwartych westfalsko-nadreńskich oraz na nielicznych dokumentach archiwalnych. Dlatego też podane daty istnienia ich najczęściej nie są skrajnymi. W wielu wypadkach odnotowano datę „1910” lub „1911 r.”, gdyż wiadomości o księgarniach zaczerpnięto z dokumentu archiwalnego pochodzącego z tego okresu. Nie wyklucza to jednak, że księgarnie te działały później, niejednokrotnie do czasów I wojny światowej.

Spis księgarń i innych punktów sprzedaży polskich wydawnictw w Westfalii i Nadrenii

1. Albrecht Józef, niemiecki krawiec – Schoenebeck. Mittelstr. 145 (od 5 X 1909-1910).
2. Arentowicz Franciszek, fryzjer – Bochum. Laarerstr. 3 (od 1 X 1909-1911).
3. Arentowicz Leon, fryzjer – Bochum. Werthstr. 212 (od 28 IV 1910-1911).
4. Arentowicz Roman, księgarz i fryzjer – Bruckhausen. (od 11 III 1907-1910).
5. Banasiak Stanisław, Henrich Karol – Dortmund. Oesterholzstr. 84 (1901 r.)

^{2 5} Staatsarchiv Düsseldorf. Regierung Düsseldorf No 16030.

^{2 6} „Ogniwo” (Bochum) 1968 nr 8 s. 2.

6. Becker Robert, firma niem. pn. Georg Müller – Bochum. Werthstr. 166 (od 1908-1911).
7. Bielicki Józef & Kłobus Jan – Dortmund. Albertstr. 2 (od 15 V 1907-1909).
8. Borowski Stanisław – Bruckhausen (od 1 X 1908-1910).
9. Bromen Franciszek, niem. księgarz – Herne (1982).
10. Buchholz Jan – Kolonia. Marzellenstr. 49 (1913).
11. Butzon & Bercker – Kevelaer, niem. introligator (ok. 1905-1914).
12. Czajkowski Jan – Hamborn. Emscherstr. 68 (skład główny). Alleestr. 110 (filia) (od 1 V 1905-1913).
13. Danielak Józef – Wanne, Bahnhofstr. 128 (od 1899-1913).
14. Dąbrowski Antoni – Recklinghausen-Süd. Marienstr. 26 (1909-1913).
15. Domzalski Władysław – Hamborn (od 7 III 1908-1910).
16. Dratwiński Marcin – Oberhausen. Körnerstr. 11 (1909).
17. Dymek Jan – Dortmund. Borsigstr. 74 (1913).
18. „Dziennik Polski”, księgarnia – Dortmund. Münsterstr. 40 (1904-1906).
19. Eckers Henryk, niem. drukarnia – Caternberg. Bahnstr. 50 (od 1 X 1908-1910).
20. Fassbender Bernard, niem. księgarz – Bochum. Werthstr. 65 (od 1904-1911).
21. Gałka Antoni – Castrop. Vidumerstr. 15 (1913).
22. Gardo Henryk – Herne. Neustr. 3 (od 2 VII 1903-?)
23. Gemmeke Franciszek, niem. księgarz – Marxloh (od 1 VIII 1905-1910).
24. Gola Ludwik, drukarnia i księgarnia – Witten. Hauptstr. 61 (1913).
25. Görtz Henryk, niem. księgarz – Kray. Hauptstr. 130 (od 1 XI 1908-1910).
26. Grutze Henryk, niem. sprzedawca podręczników szkolnych i fotograf – Rotthausen (od 1 IV 1908-1910).
27. Grzegorzewski Jakub – Hochheide. Kronprinzenstr. 66 (1909).
28. Hilleker Henryk, niem. księgarz – Lünen-Süd. Jägerstr. (1908/1909).
29. Jankowiak Stanisław, fryzjer – Bruckhausen (od 1 X 1909-1910).
30. Jansen & Derricks, niem. introligator – Kevelaer (ok. 1905-1914).
31. Jańczak Jan – Bruckhausen. Kaiserstr. 47 (od 31 VII 1904-?)
32. Jarczyński Marcin – Habinghorst. Römerstr. 20 (1905-1914).
33. Jarosz Władysława – Duisburg-Laar. Kaiserstr. 120 (od 1 X 1908-1914).
34. Jędrzejczak Jan, sklep kolonialny – Duisburg. Blücherstr. 11 (od III 1908-1910).
35. Józefoski W., później wdowa Franciszka – Dortmund. Neue Radstr. 9 (od 1899 r.); Nordstr. 39 (1891-1913).
36. Józefoski Franciszek – Herne. Bahnhofstr. 52 (1903-1911).
37. Kaczmarkiewicz M. – Kastrop. Widumerstr. 27 (od 1903 r.); Herne. Bahnhofstr. 60 (od 1 VII 1901-1903).
38. Karaś Józef – Gelsenkirchen. Neustr. 15 (1891-1892).
39. Kaumann Aleksander, niem. księgarz – Duisburg-Meiderich. Stahlstr. 2 (od 1907-1910).
40. Klein Reinhard, niem. sprzedawca papieru – Bruckhausen (od 1 IV 1905-1910).
41. Kłobus Jan – Hamborn (od 6 IV 1908-1910).
42. Kniel Józef, majster fabryczny i sprzedawca papieru – Bruckhausen (od 1 VII 1908-1910).
43. Kochowicz Stanisław – Bruckhausen. Albrechtstr. 11 (1905-1914).

44. Kościelny Józef – Wanne. Bahnhofstr. 93 (1913).
45. Kościelny Wojciech – Gelsenkirchen-Ueckendorf. Nordstr. 35 (od 12 V 1907 r.); Wanne. Bahnhofstr. 93 (1904-1907).
46. Kotowski Wojciech – Gladbeck. Kolpingstr. 3 (w 1909 r.); przy Landstr. 45 (od 1 VIII 1907-1909).
47. Kowalewski Jan – Oberhausen. Roonstr. 42 (w 1913 r.); Schmiedstr. 31 (od 1 IX 1909-1913).
48. Kranz Wawrzyn – Wanne. Bahnhofstr. 148 (1913).
49. Krebs Wilhelm, niem. księgarz – Kray. Hauptstr. 66 (1910).
50. Kunz Stanisław – Ueckendorf. Bochumerstr. 40 (od VII 1901-?)
51. Kuśnierek Stanisław – Oberhausen. Marktstr. 99 (1903-1905).
52. Küster i Frings Józef, niem. organista – Schoenebeck. Schulstr. 102 (od 1 X 1909-1910).
53. Kwiatkowski Marian („Naród”) – Herne. Bahnhofstr. 76/78 (1924-1939).
54. Kwiatkowski Michał („Narodowiec”) – Herne. Bahnhofstr. 76/78 (1909-1924).
55. Kwintkiewicz Stanisław, handlarz manufakturą – Bochum. Kaiserstr. 118 (od 1 VIII 1909-1910).
56. Laboch Stanisław – Herne-Baukau. Bismarkstr. 4 (1909).
57. Lenzen Jakub, niem. księgarz – Steele. Kirchstr. (od 1910-?)
58. Maas z d. Holzkuenge, niem. właścicielka składu – Stoppenberg. Essenerstr. 7 (od 15 IV 1908-1910).
59. Magnus v.d. Walde, niem. kupiec – Schoenebeck. Friedrichstr. 1 (od 1910-?)
60. Markiewicz Andrzej – Oberhausen. Marktstr. 80 (od XI 1909-1910).
61. Markowski Tomasz – Gerthe (1907-1913).
62. Meller Jan – Herne. Neustr. 50 (1904-1913).
63. Müller Ferdynand, niem. księgarz – Kray. Hauptstr. 143 (od 1 X 1904-1910).
64. Nawracała Stefan – Oberhausen (1909).
65. Niedziela Michał – Essen. Stoppenbergstr. 11 (od 1 VII 1908-1912).
66. Nowak Walenty – Altenessen. Vogelheimerstr. 41 (1907-1908).
67. Pańczak J. – Essen. Stoppenbergstr. 11 (od 1908 r.); Dortmund. Oesterholzstr. 73/81 (1907-1914).
68. Petrusiak Andrzej – Bochum. Engelstr. 12 (od 1 V 1910-1911).
69. Płaczyk Piotr, fryzjer – Bruckhausen (od 1 X 1908-1910).
70. Przybyłowski Jan – Hamborn-Marxloh. Kaiser-Wilhelmstr. 271 (1914).
71. Raczynski Franciszek, górnik, właściciel sklepu z obrazami – Rotthausen (od 15 XII 1908-1910).
72. Radziński Adam, górnik – Caternberg. Mittelstr. 14 (od 15 IX 1909-1910).
73. Rzepka Józef – Oberhausen. Stöckmannstr. 72 (od 15 VIII 1911-1919).
74. Schafstein i Sp., niem. księgarnia nakładowa – Kolonia (ok. 1897-1898).
75. Sibilski Hipolit – Bochum. Klosterstr. 37 (w 1911 r.); Maxstr. 15 (1891[?] -1911).
76. Siliński Kazimierz, introligator – Bochum. Schwarzbachstr. 5 (od 1 X 1907-?)
77. Słanina Jan – Herne-Horsthausen. Gneisenaustr. 1 (1907-1913).
78. Szablewski Leon – Bruckhausen (od 1 III 1908-1910).
79. Szupczyński Maksymilian – Schmidthorst (od 6 XII 1907-1910).
80. Szymański Feliks – Bruch. Marienstr. (1904-1905).

81. Szymański Jan – Schoenebeck. Mittelstr. 84 (od 15 VIII 1909-1913).
82. Szymkowiak Marcin, domokrażca – Wattenscheid. Hochstr. 54 (1893).
83. Thomas Henryk, niem. introligator – Caternberg. Kaiserstr. 3 (1910).
84. Trzoska Ludwik – Bottrop. Wortmannstr. 28 (w 1909 r.); Essenerstr. 11 (od 10 XII 1903-1913).
85. Viefhuns Józef, niem. drukarnia Grewer & Co. – Caternberg. Kaiserstr. 5 (od 1 X 1908-1910).
86. Wachowiak Andrzej (od końca 1913 r.); Borowczyk Wawrzyniec – Wanne. Kaiser-Passage 2 (1909-1914).
87. Waterkotte Henryk, niem. introligatornia – Lünen-Süd. Jägerstr. (1908/1909).
88. Werth Gustaw, niem. fryzjer – Bochum. Reichstr. 60 (1897-1911).
89. „Wiarus Polski”, księgarnia – Bochum. Maltheserstr. 17 (od IX 1893-1923).
90. Wilczyński Józef – Sodingen. Südstr. 11 (1912/1913).
91. Wilczyński Piotr – Rauxel. Bahnhofstr. 33 (1911).
92. Wojciechowski Ignacy – Langendreer. Augustastr. 21 (1911).
93. Wojciechowski Wal. – Röhlinghausen. Moltkestr. 5 (1911).
94. Wosik Andrzej – Oberhausen. Marktstr. 20 (w 1914 r.); Friedrich-Karlstr. 16 (od 4 IV 1901-1914).
95. Woyschuk Wojciech – Oberhausen. Marktstr. 108 (1910).
96. Wyenbergh von den, niem. introligator – Kevelaer (ok. 1905-1914).

POLISH BOOK TRADE IN WESTPHALIA AND RHINELAND TILL 1914

Summary

Polish book trade in Westphalia and Rhineland appeared almost simultaneously with the emigrants from the Polish territories annexed to Prussia, in the 70-ties of 19th century. The separation from motherland, and a larger amount of spare time after work caused a specific „hunger” for the printed word, which at the beginning was appeased by hawking book trade.

The first distributors of Polish books were people working in the local societies (e.g. Hipolit Sybilski), and as soon as this primitive form of trade became common – also miners and factory workers, who soon abandoned their jobs and opened their own book-shops (e.g. W. Józefoski).

These were not, however, bookshops like the modern ones, since they also sold fancy goods, stationary, paintings, devotional articles, tobacco, etc. Sometimes besides books, especially of religious character, coffins and mourning accessories, glass and china were sold there, and also bookbinder’s, framer’s, and glazier’s workshops were run. Even barbers engaged in book trade.

There were plainly a lot of customers, since in 1911 the police authorities found that there were no less than 123 bookshops or other places where books were sold in Westphalia and Rhineland. Only a few of them deserved their name, having a full assortment of Polish books printed in the three parts of the partitioned Poland. They were first of all bookshops attached to bigger press associations: „Wiarus polski” in Bochum (since 1893), „Dziennik Polski” in Dortmund (1904-1906) and „Narodowiec” in Herne (since 1909). This latter even had the main store of Karol Miarka’s from Mikołów publications.

Bookshops, and even the smallest book-selling places were constantly kept under surveillance by the police, who often confiscated books, almanachs, postcards, proclamations, or even pins and buttons with national emblems. Such searches not always consisted only in confiscating the „forbidden“ materials, but the owner or director eventually were sentenced to high fines or prison.

Polish book trade, especially the religious book, was probably profitable, since at the beginning of 20th century also big German publishers and bookbinding firms joined it (e.g. Butzon and Bercker, Jansen and Derricks, A. Riffarth, Van den Wyenbergh).

The outbreak of World War I Caused a considerable regress in Polish book trade, since many small bookshops were shut up when their owners were called up to the army, and also because a common pauperization of the population caused by the long war did not promote dissemination of books.